

## Moim zdaniem... Wystawa biżuterii z komunikatem

130 autorów i niemal 300 prac z sześciu kontynentów – prezentowanych będzie w sali wystaw czasowych w nowo otwartym Muzeum Bursztynu. Ich wspólnym mianownikiem jest komunikat, który twórcy nadają do nas, użytkowników. O czym więc do nas mówią?

Pierścionek zaręczynowy z kamieniem w kolorze oczu narzeczonej, obrączka na znak zaślubin, dwie obrączki na znak odejścia współmałżonka, broszka po babci, sygnet z orłem w koronie – to wszystko biżuteria z komunikatem.

Pomysł zaprezentowania współczesnej biżuterii z komunikatem narodził się już w 2013 roku. I dojrzewał. MOIM ZDANIEM... okazało się ostatecznie działaniem z pogranicza sztuki i socjologii. Skoro ludzie na forach społecznościowych i w prywatnych rozmowach wyrażają swoje opinie na rozmaite tematy, to niech i artyści złotnicy, rzemieślnicy, adepci sztuki... też wyrażą swoje zdanie poprzez biżuterię czy obiekty złotnicze.

„[...] żebyście to swoje zdanie przekazali technikami złotniczymi, wyrazili je poprzez biżuterię czy obiekty złotnicze. Żebyście to, co Was cieszy czy smuci, co drażni lub wywołuje radość, co gnębi i gniecie, wyrazili biżuterią, w czytelnym dla odbiorcy komunikacie” – twórcy projektu apelują do artystów.

Ekspozycja po raz pierwszy została pokazana publiczności w 2018 roku w Krakowie na targach Jubinale, mieściła się wówczas w ośmiu gablotach. W Muzeum Bursztynu zobaczymy już 19. odsłonę, a kolekcja rozrosła się do 24 gablot. Pandemia z jednej strony zrujnowała kalendarz kolejnych prezentacji, ale z drugiej zaktywizowała twórców, wiele prac zostało nadesłanych w ostatnich tygodniach.

Co komunikuje współczesna biżuteria?

– Tematyka jest bardzo szeroka – mówi Mariusz Pajączkowski, złotnik i twórca biżuterii artystycznej, założyciel Galerii Otwartej w Sandomierzu, współtwórca ekspozycji. – Ekologia, polityka, erotyka, fantastyka, głębokie przeżycia osobiste, przeszłość i przyszłość.

– Nie ograniczamy tematów, które autorzy mogliby czy chcieliby poruszyć, jednak w regulaminie poprosiliśmy o wyłączenie z dyskusji realizacji mających ścisły związek z religią i symboliką sakral-

ną – dodaje Marek Nowaczyk, historyk sztuki i artysta, współtwórca wystawy. – Dlaczego? Bo to superproste.

– I kuszące, żeby być agresywnym w wyrazie – dopowiada Mariusz Pajączkowski.

Co zobaczymy na ekspozycji?

Wiele bardzo mocnych w wyrazie prac – komentarze do dyskusji o polskości, różnorodności i kobiecości, medaliki antykowidowe i maseczkę w formie naszyjnika, współczesne amulety, głosy w sprawie emigrantów, molestowania, zabijania zwierząt...

Większość twórców pochodzi z Polski, ale poza Antarktydą reprezentowane są też wszystkie inne kontynenty. Zobaczymy m.in. prace, które powstały na wolontariacie w Afryce.

– Sybille Jagfeld, młoda złotniczka, wyjechała jako wolontariuszka do Afryki, gdzie pracowała z dziećmi. Tam stworzyła wisiory przedstawione na wystawie, zwizualizowane zdjęciami tych prac prezentowanych przez jej podopiecznych – opowiada Mariusz Pajączkowski.

Twórcy ekspozycji projektu „Moim zdaniem...” zgodnie przyznają jednak, że wielu artystów ma problem z przekazaniem poprzez biżuterię czy obiekt złotniczy komunikatu w sposób czytelny dla odbiorcy.

– Faktem jest, że od połowy lat 70. XX wieku wystawy biżuterii głównie opierały się na formie, a nie na komunikacie – argumentuje Marek Nowaczyk. – Nie ma się więc co dziwić, że trudno artystom zmienić swój artystyczny sposób widzenia biżuterii.

Wystawa będzie eksponowana w Wielkim Młynie do 31 stycznia 2022.

A Mariusz Pajączkowski i Marek Nowaczyk będą opowiadać więcej o współczesnej biżuterii podczas [BURSZTYNOWEGO WEEKENDU](#) na skwerze Heweliusza, obok Wielkiego Młyna – 24 lipca, sobota, godz. 12.00.

***Materiał Prasowy Muzeum Gdańska***